GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 36. — W Sobotę dnia 6. Maja 1826.

Wiadomości kraiowe.

Z Poznania dnia 5. Maja.

W urządzonym ozdobnie lokalu w pomieszkaniu JO. Xiążęcia Namiestnika Jego Królewskiéy Mości, odbył się wczoray uroczysty obrządek chrztu urodzoney w dniu 4. z. m. córki JO. Xiążęcia Wilhelma Radziwiłła, Król. Pruskiego Majora w 19tym pułku piechoty. Administrator tuteyszego Arcybiskupstwa, JW. Wolicki, Proboszcz Metropolitalny Gnieźniński, otoczony Kanonikami i innem duchowieństwem kościoła metropolitalnego, dopełnił tego aktu świętego i miał przytém stósowną do okoliczności mowę. Nowonarodzona Xiężniczka otrzymała, między innemi, imiona: Ludwika Fryderyka Wilhelmina. N. Król Jegomość raczył, przez JW. Dowodzącego Generała, Generała - Porucznika Roeder, podawać dziecko do chrztu, z Jéy Królewiczoską Mością Xiężną Ludwiką Pruską, dostoyną małżonką JO. Xiążęcia, J. K. Mci Namiestnika Wielkiego Xięstwa Poznańskiego. Zwierzchnicy tuteyszych władz woyskowych i cywilnych przytomni byli temu uroczystemu aktowi, po którego ukończeniu wszystkie osoby, które się na nim znaydowały, obiadowały na pokoiach JO. Xiążęcia Namiestnika.

Z Berlina dnia 2. Maja.

Przybyli tu: Król. Hiszpański Minister Stanu i nadzwyczayny Poseł przy Cesarsko-Rossyiskim dworze, Xiążę San Carlos, i Król. Hiszp. goniec gabinetowy Ulfang, z Madrytu., a Król. Francuzki nadzwyczayny Poseł i pełnomocny Minister przy Król. Wirtembergskim dworze, Hrabia Caraman, z Stuttgardu.

Przejechał tędy Elektorsko-Heski Generał-Major i nadzwyczayny Poseł przy C. Rossyiskim dworze, Baron Haynau, do Kassel.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy dnia 29. Kwietnia.

Wyszedł z druku tom trzeci pomnożenia dykcyonarza roślinnego ś. p. X. Krzysztofa Kluka, wydany przez Karola Siennickiego w tuteyszéy stolicy.

Zdanie sprawy o pracach naukowych towarzystwa królewskiego warsz. przyiaciół nauk, z ostatnich lat czterech, 1821, 1822, 1823, 1824; *napisane przez Stanisława* STASZICA, *Ministra Stanu, Prezesa tegoż towarzystwa, przed iego zgonem, który nastąpił w dniu* 20. *Stycznia* 1826. *roku.*

(*Ciąg dalszy.*)

„Żądza wolności i fałszywe o niéy wyobrażenie, równie silna w narodzie polskim, iak bywała w innych Europy narodach. Żądza ta nie znała żadnéy granicy; rozuzdawszy wszystkie gwałtowne w człeku namiętności, rzucała się na wszystko, cokolwiek ieszcze dotąd w społeczeństwach ludzkich świętém i nietykalném było; ludzi zmieniała tam w straszydła; w tych działaniu ukazała światu nowe niesłychanych złoczyństw potwory; — zhańbiono tam naturę ludzką, i nic tam nie było, coby mogło hamować te ludy od zdziczań chwilowych. Przeciwnie w historyi polskiéy, nie stało się nic podobnego: fałszywa wolność potrafiła zbłąkać, tu rozum, nie potrafiła nigdy zbłąkać, ani skazić serca; nie potrafiła nigdy zmienić, nie zdołała naruszyć rodowitego charakteru prawdziwego męztwa, i łączących się z niém cnot narodowych. Bywała rozpusta, swawola; nie bywało nigdy szkaradnych okrucieństw, niebywało nigdy sromot ludzkość hańbiących. Tu fałszywe wyobrażenia wolności sprawiły wewnętrzny nieład, wewnętrzny spokoyny nierząd, ciągnący z wolna za sobą narodu upadek i zgubę; nigdy przecież w dzieiach polskich nie dostrzegać nawet cienia zbrodni obrazy maiestatu; ten naród w Europie zachował ciągle i święcie, przez ośm wieków, wierność i uszanowanie dla ołtarza i tronu. Oto zaszczytne różnice historyi polskiéy od dzieiów innych europeyskich narodów. Są one skutkiem rodowitego Polaków charakteru prawdziwego męztwa, z którém nie rozłączały się nigdy ich narodowe cnoty, — otwartość, rzetelność, honor, gościnność i ludzkość. Umieymyż ie cenić, umieymy wiecznie zachować te drogie, a nam z przodków naszych przyrodzone zabytki. Zacny członek zgromadzenia Antoni Trębicki, pracował nad przełożeniem na iezyk polski wzorowego dzieła historyi powszechnéy Müllera. Wydział nauk pochwaliwszy użyteczną pracę autora, przesłał mu niektóre spostrzeżenia. Po usiłowaniu o udoskonalenie mowy oyczystéy i historyi narodowéy, dalszym przedmiotem prac towarzystwa było przygotowanie wzorowego dzieła ogólnéy literatury polskiéy. Zacny kolega Brodziński, professor wymowy w królewskim uniwersytecie warszawskim, wypracował dwie rozprawy o elegii i o satyrze. Udzielił także zgromadzeniu wyiątki z dydaktycznego poematu „Poezya." W tych pracach, dokładnie zastósowanych do wskazanego przez towarzystwo planu, uczynił wybor naylepszych wzorow z dzieł starożytnych, z pisarzy tegoczesnych i z autorów polskich. Z porównywania tych wykazał, w czém literatura nasza, już w równym stopniu z tamtemi stanęła, w czém ieszcze nam ią doskonalić należy. Od różnych uczonych cudzoziemców i Polaków przysłane towarzystwu dzieła i pisma o literaturze, o językach pruskim i polskim, były w wydziale nauk czytane, rozważane, i uwagi nad niemi udzielane autorom. Między temi szczególniéy zastanowiła praca od Hrabi Dunina Borkowskiego, członka naszego zgromadzenia, nad historyą nauk i literatury w powszechności. Z tego dzieła udzielił pisarz towarzystwu wyiątki; z nich można czynić wnioski o użyteczności zamierzonego pisma, które obeymuiąc historyą nauk i literatury, będzie razem historyą rozumu ludzkiego. Wydział umieiętności zwracał swe prace naukowe

szczególniéy do ziemiopłodów kraiowych. Widząc iak za staraniem rządu, rozpoczyna się i razem rośnie i krzewi się przemysł po kraiu, chciał także przyczynić się do dobra publicznego przez zastósowanie umieiętności do rozmaitych sztuk, do udoskonalenia uprawy ziemi, do pomnażania iéy urodzaiów, oraz do podania środków dla łatwieyszego tychże przerabiania na przygotowawczy materyał do fabryk i rękodzieł. W tym zamiarze iedni pracowali nad sposobami doskonalenia gospodarstwa rolniczego i ogrodnictwa; drudzy nad gospodarstwem lasów, szczególniéy nad rozmnażaniem i hodowaniem nayużyteczniéyszych drzew w naszym kraiu; nad uprawą krzewów i roślin, z których można wyrabiać farby, wyciągać garbniki; nad rozmaitemi mineralnemi wodami; nad mniéy kosztownem wywarzaniem soli; wielu ponawiało w tymże względzie ciekawe i użyteczne doświadczenia z gazami i z parą."

(*Dalszy ciąg następnie.*)

R o s s y a.

Z Petersburga dnia 22. Kwietnia.

Przeznaczone na obrządek koronacyiny do Moskwy oddziały gwardyi, składaią się z dziewięciu batalionów piechoty i szesnastu szwadronów iazdy.

Przez ukaz dnia 8. m. b. postanowił N. Cesarz, iż w ciągu 6 miesięcy ma być wolno, wszelkie towary, których wprowadzanie przez Komorę celną Rygską iest dozwolone, niewyłączaiąc nawet soli zagraniczney, wprowadzać także przez Komorę celną w Rewlu, i pobierać tamże wchodowe opłaty od pomienionych towarów; wszakże dozwolone osobnym ukazem wprowadzanie do Rygi sukien, półsukien i kazimierków zostało zakazaném. Komora celna w Rewlu posiadać będzie na przyszłość prawo składu dla wszystkich morzem wprost z zagranicy wchodzących towarów, stósuiąc się do wydanych w téy mierze ogólnych postanowień. Celem ułatwienia wywozu płodów rossyiskich przez Rewal, przychodzących tamże wprost z kraiu, nie zaś morzem z innego portu rossyiskiego, ma być przez sześć lat od lnu, konopi, siemienia lnianego i konopiego, masła, wosku i surowych skór, zmnieyszone cło wychodowe pobieranem.

W Odessie zaczynaią teraz trzecią ulicę (nazwaną grecką) brukować podług metody Mac-Adamsa; ulica Richelieu i Chersońska zostały w zeszłym roku tym samym sposobem wybrukowane.

Państwo Ottomańskie.

Z nad granicy Tureckiéy dnia 22. Kwietnia.

Z Odessy dnia 11. Kwietnia donoszą: „Podług wiadomości z Stambułu dnia 2. Kwietnia, rozeszła się tam była, lubo bardzo niepodobna do prawdy, pogłoska, iż Angielski Kommodor Hamilton przybył do Napoli di Romania i zwiastował tamże maiące wkrótce nastąpić uznanie niepodległości Greków ze strony Anglii. Listy z Smirny nadmieniaią także o téy wieści." (Zob. Lond.)

Gazeta Florencka z dnia 20. Kwietnia donosi iako pogłoskę, iż z Korfu odebrano w Ankonie wiadomość, że flocie greckiéy pod dowództwem Miaulisa powiodło się przybrać Missolongi w żywność i odzyskać warownią Vassiladi, i że mówiono w Korfu o ranieniu Ibrahima.

Z Liworna głoszą pod dniem 19. Kwietnia, co następuie: „Nienadeszły dotąd pewne wiadomości względem losu Missolongi. Gdyby iuż w rzeczy saméy była wziętą, musielibyśmy dotychczas wiedzieć iuż coś pewnego. Nadeszłe dziś z Krymu listy donoszą, iż tameczny Rossyiski Poseł otrzymał sztafetę z Korfu, przez którą mu doniesiono, iż wycieczka Greków wielką zadała klęskę obleżeńcom Missolongi, i że Ibrahim Basza ugodzony w piersi, poległ i t. d."

Wiadomości z Triestu dnia 20. Kwietnia donoszą: „Nadeszłe tu z Korfu dnia 5. Kwietnia prywatne listy z wysp Jońskich nie wspominaią nic o upadku Missolongi, zapewniaią owszem, iż się wciąż dzielnie broni. Poiąć niemożna, iak francuzkie gazety przez kilka dni uraczać mogły swoich czytelników obszernemi szczegołami mniemanego wzięcia szturmem téy twierdzy."

Dostrzegacz wschodni z dnia 10. zawiera pismo z Aten następuiącéy treści: „Miasto Minerwy całkiém nowéy nabiera postaci. Wszy-

stko niknie powoli, coby mogło przypominać panowanie Turków. Z pysznych grobowców muzułmańskich ani śladu iuż dostrzedz niemożna. Kościoły zmieniły się na pożyteczne gmachy publiczne; a pomniki starożytności, które dotąd zagrzebane w gruzach dźwigały na sobie nędzne chaty, znowu się wznoszą; i inne nieznane dotąd szczątki z pięknych dni Grecyi, zapomniane od wieków, występuią na widok, daiąc badaczom nową sposobność poszukiwań. Gdy tak coraz bardziéy Ateny ze zwalisk się wydobywaią do świetności, i sami Ateńczykowie zmartwychwstawać się zdaią, gorliwie rozkrzewiaią oświatę, a wyćwiczone woyska w należnéy utrzymywane karności, posłuszne są dowódzcom. Grecy z zapałem cisną się do tych rot porządnych, których liczba o tyle iuż wzrosła, że Półkownik Fabvier przybrał sobie za generalnego Inspektora Hrabiego Porro, znakomitego Oficera, biegłego w greckim ięzyku. Wszystko ożywia nadzieie dla Greków, których los może iuż na przyszłą wiosnę rozstrzygnięty zostanie."

Półk wystawiony w Smirnie pod nazwiskiem Galliongis (żołnierze morscy), poszedł do Carogrodu. Jeszcze maią tu dwa półki wystawić do nowéy eskadry, która na przyszłą wiosnę z Carogrodu do Archipelagu popłynie.

A n g l i a.

Z Londynu dnia 18. Kwietnia.

Wczoray w Izbie wyższéy na zapytanie Hrabiego Grosvenor: „czyli twierdza Missolongi, po 72, w przeciągu 11 miesięcy mężnie odpartych natarciach, w saméy rzeczy upadła, i czyli iest iaka nadzieia, iż Anglia uymie się za Grekami lub czy ten biedny lud stać się ma ofiarą Turków?" — odpowiedział Lord Liverpool: iż niespodziewa się, aby Missolonga upadła w czasie przez pisma publiczne ogłoszonym, że iednak nie iest w stanie udzielić dokładnieyszéy w tym względzie wiadomości. Co się zaś w powszechności tyczy sprawy Greków, tedy Anglia, będąc neutralną, nie może się mięszać w interessa między nimi a Turkami. Słowem Anglia nie może zeyść z obranéy raz drogi, lecz przestrzegać winna ściśle swą neutralność.

Dnia 18. t. m. proiekt Pana Whitmore, aby stan teraźnieyszy ustaw zbożowych poddać pod rozwagę Komitetu całéy Izby, odrzuconym został większością głosów 250 przeciw 81. P. Huskisson opierał się temu szczególniéy z tego powodu, iż obecny czas, przy tak niepewnym stanie obiegu pieniędzy, nie iest do tego stósowny. Uważał także, że wnioski wyciągnięte z czynionych przez P. Jakób badań na stałym lądzie, a w téy materyi bardzo ważne, dopiero maią być Izbie podane, ponieważ dodatek, obiaśniaiący uwagi P. Jakob, ieszcze nie iest wydrukowany, ale to wkrótce nastąpi.

W liście z Lima donoszą, iż Boliwar wyraźnie się wymówił od udziału w woynie między Buenos-Ayres a Brazylią.

Względem wolności religiynéy w północnéy Ameryce zawiera pewna gazeta angielska co następuie: „W sprawach religiynych okazuią Amerykanie godną naśladowania tolerancyą, ieżeli w ogólności przyznać można Anglikom czucie dla podobnych nauk. W roku zeszłym pewien żyd sprawował w Nowym-Yorku urząd pierwszego Szeryfa, gdy tymczasem w Anglii niedawo ieszcze temu, z wielką trudnością wyiednano pierwszemu Xiążęciu królestwa prawo noszenia złotéy laski przed królem, a to dla tego, iż Xiążę ten iest katolikiem! A przecież Anglicy śmieią z pogardą mówić o urządzeniach Amerykanow, iak gdyby oświata nie lepiéy się obiawiała przez mądre ustawy, uszczęśliwiaiące ludzkość, aniżeli przez wygodne domy gościnne, dobre konie pocztowe i skorych posługaczy! Gdyby dziki Irokez lub Chitawer był w stanie zrozumieć bil parlamentowy o małżeństwach n o n k o n f o r m i s t ó w (gatunek presbyteryanów, baptystów i t. d.) niemusiałżeby z politowaniem zżymać ramionami? Ci nie żądaią być zaślubionymi w imieniu Trócy Swiętéy, gdyż o niéy inne maią wyobrażenia od Anglików. Wszelakoż, wołaią na nich, musicie akt ten zawierać w imieniu Troycy ś.! — Wystawić sobie niemożna próżnieyszéy tyranii." — „Przekonywam się, mówi Dunkan, iż Amerykanie w wyższym daleko stopniu posiadaią wolność religiyną aniżeli my Anglicy. W Anglii panuie tylko tolerancya (?), tam zaś prawdziwa wolność religiyna." — W Ameryce nikogo

niepytaią o religią, ale zato dowiaduią się o iego postępkach. Żydzi maią równe chrześcianom prawa. Anglikanie, przezbyteryanie, niepodlegli i t. d. są wszyscy równi w obliczu prawa. Nie żądaią tam osobnéy przysięgi od urzędników publicznych, a we wszystkich sądach wolno świadkom zaprzysiądz prawdę swoich zeznań lub stwierdzić iakiém przyrzeczeniem."

W przeszłym tygodniu brał w Mansfield (w hrabstwie Sussex) 70letni starzec ślub z 56-letnią kobiétą; drużba liczył lat 74, druchna 67, xiądz 75, a pocztarek, który ich przywiózł, 60. Tak owo sześcioro ludzi miało razem przeszło 400 lat.

Podług naynowszych doniesień z Mexyku, bardzo tam są kontenci z raportu Ministra skarbu, zdanego Kongresowi. Dochód przeszłoroczny wynosił milion dolarów więcéy, niż sobie obiecywano. W tym roku obrachowano dochody na 17,658,942 dol., a wydatki na 16,666,463 dol., licząc w to iuż procenta od summ pożyczonych. Cła zniżono o 34 procenta; a oprócz tego zredukowano taryfę, podług któréy cła reguluią. W przeszłym roku wybiiano tamże w mennicach wszystkiego miesięcznie do miliona dol.; w tym roku mogą bić do 24 milionów, a w przyszłym, iak P. Alaman przepowiada, do 30 milionów dolarów.

Portugalia.

Z Lizbony dnia 6. Kwietnia.

Nienawiść stronnictwa Królowey — pisze *Dziennik rozpraw* — przeciw Generalnemu Intendentowi policyi, Baronowi Renduffe, wiadoma iest powszechnie, równie iak przyczyny, które ią zrodziły; niespodziewano się iednak, ażeby stronnictwo to miało tak wielki wpływ, iżby Barona zrzucić potrafiło; lecz stało się tak, i nietylko pozbawiono go urzędu, ale nadto mianowano na iego mieysce kryminalnego Korregidora Lizbońskiego, Arriaga Brun da Silveira, człowieka, którego polityczne zasady bardziéy sprzyiaią stronnictwu Królowey aniżeli stronnictwu umiarkowanemu. Xiężna ta mieszka wciąż w pałacu Queluz, i wywiera tam — iak powiadaią — bardzo stanowczy wpływ na Regencyą. Oddalaią powoli od boku Regentki mężów, którzy naywiększe mieli przywiązanie do zmarłego Króla, daiąc iednemu za drugim nieżądane paszporta do podróży za granicę. (Czy to iest owa grzeczność dla Królowey?) Wpływowi stronnictwa Królowey przypisać także należy zaprowadzenie kordonu zdrowia na granicy hiszpańskiéy, niemniéy środek, ażeby półki liniowe, które składały osadę stolicy, zastąpić powoli milicyami prowincyalnemi. Łatwo przewidzieć tego cel taiemny; wiadomo bowiem od dawnego czasu, iż pewna liczba pułków liniowych dosyć iest przychylna stronnictwu Królowey; stawiaiąc te bliżéy granicy hiszpańskiéy, ma stronnictwo Królowey tę podwóyną korzyść, iż przez podszepty i intrygi wielu znayduiących się w Hiszpanii członków tegoż stronnictwa, łatwiéy może na nie działać, a razem przez oddalenie ich od siedliska Regencyi, osłabiać wpływ Regencyi na nie. Tymczasem Anglia, która się przygląda tym zabiegom, nie mogąc im przeszkodzić, powiększa swą siłę morską na Tagu; niedawno złączyły się z nią brigi woienne Sokoł i Lira, i fregata woienna Lively.

Przewłoka, iaka miała mieysce przed okrzyknieniem Don Pedra IV. Królem, każe się domyślać, iż w umowie dnia 29. Sierpnia r. z. zawarte są ieszcze niektóre tayne warunki, i że wszystko zależeć będzie od odpowiedzi, iaką da Cesarz Brazyliyski, którego tytuł w akcie ogłoszenia Króla Portugalskiego nie iest wymieniony. Zdaie się być rzeczą pewną, iż bez nader ważnych powodów nie śmianoby odkładać aż do dnia 27. Marca ogłoszenia nowego Króla, które iuż dnia 10. w chwili zeyścia dostoynego iego oyca, nastąpić było powinno. Okoliczności te na tém większą zasługuią uwagę, iż akt regencyi, uznaiący Don Pedro Królem Portugalskim, nakazuie wszystkim władzom, ażeby nowemu Monarsze żadnego innego niedawały tytułu, prócz tego, który był używany przed edyktem z d. 16. Grudnia 1815; a tak pomieniony akt Regencyi potwierdza nanowo bezwarunkowe rozłączenie obu państw Portugalii i Brazylii. Jakkolwiek bądź, środek przedsięwzięty ukoił umysły i odiął wszelki pozor niespokoynéy fakcyi Bemposty. Regencya nabiera codzień większéy wziętości, a Xiężniczka, będąca na

iéy czele, umiała sobie zniewolić serca zacnych Portugalczyków.

Dnia 8. Kwietnia.

Dzisieysza urzędowa gazeta zawiera następuiący artykuł: „Dnia 4. m. b. Pan William A'Court, Poseł Angielski, miał prywatne posłuchanie u Xiężniczki Regentki. Po zwykłych ukłonach oświadczył Poseł, iż ma zlecenie od rządu swoiego, zapewnić Jéy Królewiczoską Mość, że Król Jmć Angielski dochowa Regencyi wszelką przyiaźń i wszelką pomoc, ktore poświęcał zmarłemu Cesarzowi i Krolowi aż do iego zgonu, i że na dowód tego eskadra angielska ciągle znaydować się będzie na Tagu i świadczyć teraźnieyszemu rządowi Portugalskiemu te same posługi, które czyniła zmarłemu Królowi."

Hiszpania.

Z Madrytu dnia 13. Kwietnia.

Król przybył dziś do stolicy dla podania do chrztu nowo-narodzonéy Infantki, w zastępstwie Xiążęcia Orleańskiego, którego miał zastąpić Poseł Neapolitański, lecz tego nie przyięto.

Nowy apostoł woyny powstał w Biskupie dyecezyi Vich w Katalonii; odezwa iego kończy się témi słowy: „Potrzeba konieczna, ażeby Król przywrócił inkwizycyą, ażeby zmienił Ministeryum, ażeby wolnych mularzy, kommunerów i wszystkich liberalistów z królestwa wypędził, ażeby nakoniec swoimi poddanymi inaczéy rządził,, a ieżeli nie, to . . . . !"

Spokoyność iest tu tylko na chwilę przywrócona; stronnictwo apostolskie żąda przywrócenia inkwizycyi, i nawet iuż po przedmieściach gadaią o abdykacyi Króla. Dodaią do tego: iż się trzeba oprzeć sprzedaży dóbr kościelnych, o któréy teraz bardzo myślą w Radzie Stanu, i to też może iest właściwą przyczyną wszelkich niespokoyności, które roznieciaią, aby rząd nabawić strachu.

Francya.

Z Paryża dnia 25. Kwietnia.

Dnia 22. m. b. Legat papieski, Xiążę Ludwik Altieri, miał zaszczyt na publicznem posłuchaniu wręczyć N. Panu breve Jego Świątobliwości, mianuiące Kardynałem X. de Latil, Arcybiskupa Remów. Po mszy ukląkł Kardynał przed Królem, który Mu włożył biret na głowę.

Dziś się odbędzie trzecia processya iubileuszowa.

W Izbie Parów przyięto prawie bez sporów pierwsze 7 artykułów ustawy względem wynagrodzenia osadników St. Domingo; lecz Kommissya proponowała dodatek, przez któryby prawa wierzycieli dawnych kolonistów względem pretensyi, tyczących się ich posiadłości w St. Domingo w tym samym stopniu były zredukowane, iak samo wynagrodzenie w stósunku do dawnéy wartości owych posiadłości. Artykuł ten dodatkowy znayduie wiele oporu także ze strony Ministrów.

W przeszły piątek zatrudniała się Izba Deputowanych proiektem Hrabiego Duhamel, iżby wolność czytania mów w Izbie służyła tylko pod względem ogólnych dyskussyi nad proiektami do praw, nie zaś pod względem szczególnych oddziałów, tytułów lub artykułów tychże; do czego Pan Vaublanc dodał wniosek, iżby mogło być wolno z mieysca każdemu mówić, nie wstępuiąc na mownicę. Obydwa proiekta, po krótkich sprzeczkach, prawie iednomyślnie odrzucono.

Wczoray przerwane zostało na chwilę posiedzenie Parów smutném zdarzeniem. Właśnie gdy P. Chateaubriand chciał wstąpić na mównicę, powstała niespokoyność i żałosny hałas w téy części sali, gdzie siedział Hr. de Lally-Tollendal. Ten zacny Par raptownie zemdlał w swoim krześle. Wyniesiono go zaraz do innego pokoiu i dano pomoc potrzebną. Spodziewamy się, że ten przypadek nie będzie miał złych skutków.

Kardynał de Clermont-Tonnere, Arcybiskup Tuluski, oświadczył w liście pisanym do Króla zgodność swoię z deklaracyą publiczną obecnych w Paryżu członków wysokiego duchowieństwa, uczynioną pod dniem 10tym m. b.

W sprawie Xiędza de La-Mennais wydał iuż wyrok sąd policyi poprawczéy. Co się tyczy obwinienia o bezpośrednie zamachy na Króla i iego prawa, uznano go za niewinnego przez wzgląd na znany iego sposób myślenia w rzeczach religii i monarchii, który podeyrzenia takiego występku niedopuszcza; za

wyraźny zamach na deklaracyą duchowieństwa z r. 1682, którą za prawo rządowe uważać należy, skazano go na 30 fr. kary, na zabranie pisma, zniszczenie rozkupionych exemplarzy i na zapłacenie kosztów. Sąd łagodność wyroku swego na tém opierał, że mieysca napastuiące owe prawo, małą tylko iego pisma część stanowią i poczęści noszą piętno sprzeczki teologicznéy, która iest dozwolona i nie należy do sądów cywilnych. Adwokat X. de La-Mennais szczególniéy na ten punkt w swoiéy obronie wielką kładł wagę.

Na obchód odrzucenia prawa pierworodztwa biesiadowano w tych dniach w kilku mieyscach. Wczoray zebrało się 250 obywateli Paryskich na wielką ucztę, na któréy 600 Franków na wsparcie Greków uzbierano.

W sobotę zebrali się młodzieńcy 5 Departamentów Bretanii na ucztę, która corok bywa wyprawianą. W roku 1820. zawiązali to towarzystwo niektórzy młodzi studenci, a późniéy przyłączyli się do niego mężowie, wiekiem, talentami i urzędami znakomici. Prezydował teraz, iak i dawniéy, Pan Keratry; było tam także kilku Parów i Deputowanych. W sali czytano dawne godło: „potius mori quam foedari" (lepiéy umrzeć aniżeli się spodlić), i imiona wielkich mężów, którymi się Bretania szczyci. Prezes zagaił ucztę mową, na któréy końcu wniosł za zdrowie Króla toast następuiący: „Królowi! niechay sumienność iego zawiadomiona o prawdziwych interessach tronu i kraiu, da wkrótce narodowi Ministrów, ktorzyby poszanowanie naszym prawom i naszym swobodom ziednali!" Kommissarze 5 Departamentów zabierali po kolei głos i wnieśli następuiące toasty: Za Departament Finisterre: „Cywilna, polityczna i religiyna wolność w obu światach!" Za Departament Morhiban: „Rozkrzewianie oświaty po wsiach!" Za Departament niższéy Legiery: „Zniesienie handlu negrami!" Za Departament Ille i Vilaine: „Męstwo obywatelskie!" Za Departament wybrzeża północnego: „Męstwo woienne!" Na końcu biesiady zebrano 415 Franków dla Greków.

W Strasburgu, w Duai i w Lille dane także będą koncerta na korzyść Greków, podobnie iak w Paryżu. I w tych miastach zaięły się damy pobożnym uczynkiem zbierania ofiar dobroczynnych. „Nic niemoże iść w porównanie — piszą z Lugdunu — z gorliwością dam naszego miasta, poświęcaiących się sprawie religii i ludzkości, i chodzących od domu do domu za dobroczynnym datkiem na wsparcie nieszczęśliwych Greków. Szlachetne uczucie, które ie ożywia, słodzi trudy podobnego polecenia, i oddala od nich niechęć, którą nie dziw osoby pierwszéy klassy uczuwać muszą, będąc zniewolone wniść do każdego mieszkania i do każdego publicznego zakładu."

Studenci Paryscy założyli kassę na wsparcie Greków, do któréy każdy cotydzień wnosi ½ Franka.

W Wersalu następuiące niedawno widziano zdarzenie. Rzemieślnik pewien odebrał sobie życie, a zwierzchność duchowna wydała zalecenie Plebanowi w St. Louis, aby trupa nie przyimował do kościoła. Lud zgromadził się przed drzwiami kościoła i bardzo przykładnie pogrzebowe nabożeństwo odbywał. Lecz gdy Kommissarz policyi przybył z oddziałem Szwaycarów, aby nabożeństwu przeszkodzić; lud się na nich porwał, rozbroił, i trupa zaniosłszy na cmentarz, pogrzebał i krzyż mu na grobie postawił.

Z Neapolu dowiaduiemy się, że wiele osób należących do sekty węglarzy, wznowiło niedawno zamiar dawny założenia swego towarzystwa, pod nazwiskiem *białych pielgrzymów*. Ale policya doszła tego; a tak poymano hersztów i stawiono przed sąd. Dwóch (Piatti i Fusco) osądzono na śmierć, resztę na długie więzienie. Król zamienił karę śmierci na 30-letnie więzienie, a innym zmnieyszył czas kary.

Włochy.

Dnia 19. Kwietnia.

Dnia 14. m. b. umarła w Turynie w bardzo podeszłym wieku Hrabina Cumiana, siostra sławnego tragika Hrabiego Vittorio Alfieri.

Z Liworna donoszą pod dniem 12. Kwietnia co następuie: „Przybyły z Levante okręt powiada: iż widział na wyspach przeszło 20,000 starców, kobiet i dzieci z Peloponnezu, ktorzy przez zimę utrzymali swe nędzne życie trochą zboża, które z sobą przywiezli,

a od miesiąca Marca żywią się warzywem liścia i korzeni. Przeszło 5000 sprzątnęła iuż choroba. Hrabia Mercati w Zante zbiera dobroczynne ofiary dla tych nieszczęśliwych braci."

Bawarya.

Z Monachium d. 27. Kwietnia.

Dnia 23. m. b. odbyła się pierwsza wielka processya jubileuszowa, na którey się znaydował Król Jmć z Jego Królewiczoską Mcią Xiążęciem Karolem i Xiążęciem Maxymilianem Bawarskim.

Rozmaite Wiadomości.

Gazeta Wrocławska zawiera podpisane przez wielu zacnych mężów tamecznych wezwanie do przyiaciół ludzkości o składanie ofiar dla nieszczęśliwych Greków. Wezwanie to zakończone iest następuiącémi słowy: „Śpieszcie, drodzy Ślązacy, śpieszcie na pomoc waszym bezprzykładnie nieszczęśliwym braciom, niosąc tém choynieysze dary, im dłużéy iuż was własne wasze serce do tego powoływało." — Szanowny Xiądz Doktor Theiner, Professor przy tamecznym uniwersytecie, przesłał na ręce Redaktora gazety 5 Tal., przy liście napisanym w nayczulszych wyrazach, który kończy słowami pisma ś. 1. Jana 3. w. 16 — 18. „W tymeśmy poznali miłość Bożą, iż on duszę swą za nas położył: i myśmy powinni kłaść duszę za bracią. — Ktoby miał maiętność tego świata, a widziałby, że brat iego ma potrzebę, a zawarłby wnętrzności swe przed nim, iakaż w nim przebywa miłość Boża? — Synaczkowie moi, niemiłuymy słowem ani ięzykiem, ale uczynkiem i prawdą."

W Paryżu publikuie iakiś człowiek na ogromnym afiszu, że posiada rękopism iedyny w swoim rodzaiu, który między innemi naucza także wykładać sny wszelkiego gatunku. Ktoby chciał, aby mu sen iego ustnie wytłumaczył, ma zapłacić 20 franków, na pismie kosztuie takowe tłumaczenie franków 40. — I takie afisze pozwala obwieszczać policya paryska! O czasy!

Na posiedzeniu towarzystwa missyonarzy angielskich Brentfordskiego, dnia 7. Września 1825 odbytém w Londynie, oświadczył ieden z członków (Jenkins), iż potrzeba we Francyi opowiadać słowo boże. Tegoż zdania był i Karól Cooke. Sekretarz generalny Morley utrzymywał, że żydzi, poganie i mahomedanie, nie uydą potępienia wiecznego. I za to wydaie wspomnione towarzystwo, iak to wykazał rachmistrz na témże posiedzeniu, rocznie 40,000 funt. szterl. (240,000 talarów)! O czasy!

Pomiędzy Persami tysiące znayduią się ludzi, którzy nie wielkie maią uszanowanie dla dogmatów i cudów Islamu, i nie odrzucaiąc widocznie czci Proroka, podług przekonania swego dopełniaią przepisów wiary, czcząc iednego Boga i pełniąc obowiązki ku niemu i ludziom. Ale to przekonanie taią przed pospólstwem i xiężmi. Zowią się oni Suffas, to iest po naszemu filozofowie albo wolnomyślący, i są w istocie tém, co i w Europie niektórzy ludzie pomiędzy Katolikami, Protestantami i Żydami, których prawowierni tych wyznań mędrkami i libertynami cechuią.

Z artykułu o Zjednoczonych Stanach Ameryki północnéy, umieszczonego w szacownem pismie peryodycznem *Edinburg Review*, kładziemy tu następuiący wyiątek: „Nie można dosyć wychwalać troskliwości, iakiéy Amerykanie dokładaią do oświecania młodzieży. Przy każdym nowym podziale gruntów wyznaczaią gminie 640 morgów roli na założenie szkół publicznych. W nowych państwach Tenessee i Ohio uczyniono nadania na zakładanie gimnazyów i akademii. Na szkoły początkowe przeznaczaią 4/5 części dochodu, resztę na szkoły wyższe. Państwa leżące na obu brzegach Mississippi, poświęciły temu celowi 14 milionów 500,000 morgów, które, ceniąc morg po 2 dolary (dolar przeszło 9 zł. pol.), wynoszą 29 milionów dolarów."

(*Dodatek.*)

DODATEK
do
Nru 36.
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

(Z dnia 6. Maja 1826.)

OBWIESZCZENIE.

Ur. Frederyk Ernest Szmedike i przyszła małżonka iego Julianna Karolina z Kweissertów z Poznania, wyłączyli pomiędzy sobą w skutek zawartéy intercyzy przedślubnéy, wspólność maiątku i dorobku, co się niniéyszém stósownie do przepisów prawnych, do publicznéy podaie wiadomości.

Poznań dnia 13. Kwietnia 1826.

Królewsko Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Młyn wodny, w Głuszynie Powiecie Poznańskim położony, do sukcessorów młynarza Grüblera należący, który podług sądowéy taxy na 4467 Tal., a grunt Czapury na 3122 Tall. 11 śgr. 4 fen. oszacowane zostały, na wniosek wierzycieli realnych naywięcéy daiącemu przedane bydź maią, do czego wyznaczyliśmy nowy termin i wprawdzie do przedaży młyna Głuszyńskiego na

dzień 3. Lipca r. 1826.

o godzinie 9téy, a do sprzedaży gruntów Czapury na

dzień 4. Lipca 1826.

przed południem o godzinie 9. przed Referendaryuszem Jeisek w naszym Zamku Sądowym, na które ochotę kupna maiących z tém oznaymieniem wzywamy, iż w terminie dnia 30. Października 1824. wyznaczonym, za grunta Czapury nic nie licytowano, a za młyn Głuszyński 1200 Tal. podano.

Przyderzenie naywięcey daiącemu, ieżeli prawne przyczyny na przeszkodzie nie będą, nastąpi. Warunki w registraturze naszéy przeyrzane bydź mogą.

Poznań dnia 5. Grudnia 1825.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Wieś Potrzonowo i holendry Smolary wraz z młynem Borowiec, do maiętności Budziszewskiéy należące, w powiecie Obornickim Departamencie Regencyi tuteyszéy położone, na dwa lata od Sgo Jana r. b. do S. Jana 1828. roku publicznie więcéy daiącemu w terminie

dnia 27. Czerwca r. b.

o godzinie 10téy zrana przed Deputowanym Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Elsner w Izbie posiedzenia naszego, w dzierzawę wypuszczone bydź maią. Ochotę dzierzawienia maiących na termin ten z tém oznaymieniem wzywamy, iż każdy licytant kaucyą 300 Tal. w gotowiznie w terminie złożyć winien. Wa-

runki licytacyi w registraturze codziennie przeyrzane bydź mogą.

Poznań dnia 7. Kwietnia 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Gospodarstwo do małżonków Muchów należące, w Sołaczu pod Poznaniem położone, na lat trzy od 8go Jana r. b. aż do 1829. roku w terminie

dnia 10. Czerwca r. b.

przedpołudniem o godzinie 9téy w naszéy Izbie Instrukcyinéy przed Referendaryuszem Jeisek publicznie naywięcéy daiącemu zadzierzawione bydź ma, na który ochotę dzierzawy maiących z tém oznaymieniem wzywamy, iż warunki w naszéy registraturze przeyrzane bydź mogą.

Poznań dnia 13. Kwietnia 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Wieś Latalice i folwarki Adamowo i Huba w powiecie Szredzkim Departamencie Regencyi tuteyszéy położone, na 3 po sobie idące lata od 8go Jana r. b. do 8go Jana 1829. r. więcéy daiącemu w terminie

dnia 20. Czerwca r. b.

o godzinie 10téy zrana przed Deputowanym Referendaryuszem Küntzel w Izbie naszéy Instrukcyinéy w dzierzawę wypuszczone bydź maią, i na termin ten ochotę dzierzawienia maiących z tém oznaymieniem wzywamy, iż każdy licytuiący przed dopuszczeniem do licytacyi 300 Tal. kaucyi w terminie złożyć winien. Warunki dzierzawy w registraturze naszéy przeyrzane bydź mogą.

Poznań dnia 17. Kwietnia 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

WYDZIERZAWIENIE.

Dobra Wieruszewskie wraz z Podzamczem (części Pruskiéy), w Powiecie Ostrzeszewskim położone, dotychczas w sekwestracyi zostaiące, od S. Jana r. b. na trzy po sobie idące lata publicznie wydzierzawione bydź maią.

Wyznaczywszy termin licytacyiny zawity przed Deputowanym W. Sędzią Hennig na

dzień 10. Czerwca r. b.

wzywamy chęć dzierzawienia i zdolność zapłacenia maiących, aby się w terminie tym o godzinie 10téy zrana w mieyscu posiedzenia Sądu tuteyszego stawili i przyderzenia na rzecz naywięcéy daiącego oczekiwali.

Warunki tudzież Anszlag dzierzawy w terminie przedłożone zostaną.

Krotoszyn dnia 23. Marca 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Dla Ur. Konstancyi z Miaskowskich owdowiałéy Iłowieckiéy w księdze hypoteczney wsi Przybysławic w Rubr. III. pod Nr. 4, 5 i 6 trzy pretensye, to iest względem summy posagowéy Talarów 3333, dgr. 8, summy reformacyinéy Tall. 3333, dgr. 8., i summy Tall. 589 dgr. 20 fen. 6⅔ są zapisane.

Do summ takowych Ur. Barbara z Iłowieckich Zwolinska, córka Ur. Konstancyi z Miaskowskich owdow. Iłowieckiéy, miała pretensyą Złp. 13,000 wynoszącą.

Taż Ur. Zwolinska zaspokoioną została, lecz mieysce iéy zamieszkania będąc niewiadomém, pokwitowania sądowego od niéy uzyskać niemożna. Na wniosek UUrr. Józefa i Woyciecha braci Iłowieckich, summa ta ninieyszém się wywołuie.

Zapozywamy zatém Ur. Barbarę z Iłowieckich Zwolinską, tudzież sukcessorów téyże bydź mogących, cessyonaryuszów lub tych, ktorzykolwiek w prawo iéy wstąpili, aby się w terminie

na dzień 8. Lipca r. b.

przed Deputowanym Wym. Sędzią Hennig osobiście lub przez prawnie dopuszczalnego pełnomocnika stawili i pretensye swe iakie do owych summ Złp. 13,000, lub do Tall. 3333 dgr. 8, Tall. 3333 dgr. 8, i Tall. 589 dgr. 20 fen. 6⅔ mieć mogą, zameldowali i udowodnili. W razie niestawienia spodziewać się mogą, iż z wszelkiemi pretensyami swemi do summ wy-

żéy rzeczonych prekludowanemi zostaną, i wieczne w téy mierze nakazane im będzie milczenie.

Krotoszyn dnia 23. Lutego 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Kąpiele w Gleissen.

Tegoroczne kąpanie zaczyna się, iak zwyczaynie, z dniem 1. Czerwca, i od tegoż dnia także używane bydź mogą kuracye z serwatki koziéy i ośléy. Urządziwszy w tym roku więcéy stancyi i łazienek, uczyniono rozporządzenie, iż tak pomieszkania iako też kąpiele znacznie taniéy spuścić można. W mieysce dotychczasowego kuchmistrza przyięty iest inny, któremu zalecono za powinność, aby wszystko, czego się żądać będzie, iak naylepiéy i naytaniéy dostawiał; niemniéy widziała się podpisana Inspekcya powodowaną, wszelkie wina wprost sprowadzać i oneż przedawać w naywybornieyszych gatunkach i także w pomiernieyszych iak dawniéy cenach.

Zamówienia na stancye przyimować chętnie będzie podpisana Inspekcya.

Gleissen pod Zielenzig dnia 13. Kwietnia 1826.

Inspekcya Łazienek.
E. Weisse.

Doniesienie handlowe.

Zapas win moich zaprzedałem Panu Ignacemu Werczyńskiemu.

Poznań dnia 29. Kwietnia 1826.

Fryderyk Helling.

Z nabytego od Pana Hellinga zapasu starych win i znacznéy ilości sprowadzonego z Węgier i Francyi wina, założył skład w domu Pana Hellinga w rynku Nro. 57, którego dobrocią polecić się życzy

Ignacy Werczyński.

Poznań dnia 29. Kwietnia 1826.

Świeże czerwone i białe nasienie koniczyny, lucernę, reigras i brzankę łąkową (Thimotey-Gras) otrzymał znowu i przedaie w naypomiernieyszych cenach.

Fr. Bielefeld.

Musztardę Düsseldorfską w wielkich słoykach po 10 śgr., świeży wędzony łosoś Reński po 10 dgr., Gdańską wódkę w różnych cenach, i prawdziwą wodę kolońską po 12 dgr flaszkę cotylko otrzymał, i przedaie tanio wszelkie gatunki angielskiego faiansu; niemniéy prawdziwy knaster Hamburgski Justus po 16 dgr. i Hamburgski Louisiana po 12 dgr. funt.

Fr. Bielefeld.

Przedaż publiczna.

Miłośnikom dobrych owczarń, którzy nabyć życzą, zapraszam na dzień 10. Maja r. b. zrana o godzinie 9téy do Panthenau, gdzie 200 sztuk owiec i 60 sztuk iedno i dwóchletnie barany przez publiczną licytacyą sprzedawane zostaną. Uwiadomiam oraz, iż Panthenau 1½ mili od Liegnitz a ½ mili od Hainau leży.

Zapłata uiszczona być ma w monecie kurant. Owce, maiące być licytowane, dniem wprzód mogą być obeyrzane.

Wrocław dnia 25. Marca 1826.

Baron de Rothkirch Trach,
Dziedzic Panthenau.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 1. *Maja* 1826.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	82⅛ pCt.	81¾ pCt.
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	93½ =
Zachodnio-Pruskie listy zastawne A	84¾ =	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne B.	82½ =	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	92¼ =	—
Wschodnio-Pruskie . . .	87¾ =	—
Szląskie	—	—

Poznań dnia 5. Maja 1826.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta.
Kurs obligów m. Poznania . .	—	92 —	4

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 1. Maja.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	2	6	—	1	5	—
Żyto . . .	—	20	—	—	—	21	4
Jęczmień . .	—	15	—	—	—	16	—
Owies : . .	—	12	6	—	—	15	—
Taterka . .	—	16	6	—	—	17	6
Groch . . .	—	20	—	—	—	21	4
Ziemiaki . .	—	9	—	—	—	11	—
Siana cetnar à 110 ff. . .	—	17	6	—	—	20	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	3	5	—	—	3	10	—
Masła garniec	1	—	—	—	1	5	—

Ceny zboża w Berlinie

Dnia 27. Kwietnia 1826.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica	1	15	—	i	1	2	6
Żyto	1	—	—	-	—	25	—
Jęczmień wielki	—	24	5	-	—	22	6
Jęczmień mały	—	20	—	-	—	—	—
Owies	—	19	5	-	—	15	8
Groch	—	—	—	-	—	—	—
Wodą:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica (biała)	1	11	3	i	1	7	6
Zyto	—	25	—	-	—	22	6
Jęczmień wielki	—	22	6	-	—	18	9
Jęczmień mały	—	18	2	-	—	—	—
Owies	—	16	3	-	—	14	5
Groch	—	28	9	-	—	—	—
Kopa słomy	6	—	—	-	5	—	—
Cetnar siana .	1	—	—	-	—	20	—